№ 115. Czwartek 21. Maja 1863. Rok wydania 53.

7 Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 21. *maja*.

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, ma najwyższy dwór cesarski przepędzić w tym roku cały miesiąc sierpień a nawet część września w Ischlu. Następca tronu, Cesarzewicz *Rudolf* i Arcyksiężniczka *Gizela* mają tego lata towarzyszyć Najjaś. Pani do Kissingen. Jego Excel. minister spraw zagranicznych, hrabia Rechberg, powrócił już — jak się dowiaduje *Jen. kor.* — zupełnie do zdrowia.

Stosunki między Austryą i Prusami pod względem sprawy polskiej są ciągle jeszcze przedmiotem gorących rozpraw dzienników niemieckich. Niektóre z nich utrzymują, że Austrya za ofiarę małoniemieckiej polityki i traktatu handlowego ze strony Prus porozumiałaby się z tem mocarstwem w *sprawie polskiej*; ale *Ost. dd. Post* przedstawia niepodobieństwo takiego porozumienia. Z gabinetem — powiada — który ma tak małe widoki trwałości, jak ministerstwo Bismarka, nie można w ogóle układać się względem tak ważnych kwestyi; idea małoniemiecka jest wspólna wszystkim stronnictwom w Prusiech i nie da się uchylić żadnym traktatem, a kwestya traktatu handlowego rozwiąże się zapewne i bez tego pomyślnie dla Austryi. Zaś porozumienie się z Prusami na podstawie polityki, jaką obrały one w sprawie polskiej, oznaczałoby przywrócenie św. przymierza, a to byłoby zwiastunem okropnej wojny europejskiej. „Pozostańmy przeto — tak kończy ten dziennik — gdzie jesteśmy, a Bismarka i małoniemiecki program zostawmy z Panem Bogiem tam, gdzie oni są. My nie mamy nic do ofiarowania i nie możemy potrzebować żadnych ofiar.“

Otrzymany dzisiejszą pocztą *Dzien. pow.* z 18. maja zawiera znowu kilka buletynów urzędowych o utarczkach stoczonych w Królestwie Polskim i na Litwie z powstańcami. I tak raport jenerała Krasnokulskiego donosi, że na dniu 8. maja pobity został pod Ignacewem silny oddział powstańców, który według zeznania ujętych buntowników liczył 2500 ludzi; dla tego też powiada raport, że straty wojska w tej potyczce były bardzo dotkliwe, gdyż poległo 24 ludzi a 71 było ranionych, między tymi dwóch oficerów. Ale nierównie większe miały być straty powstańców. Cały ich obóz, bagaże, działo, kilkaset karabinów i innej broni, ołów i proch dostały się w ręce wojska; zaś „straty w ludziach — powiada raport, są ogromne: trudno było policzyć zabitych, okolice wsi Ignacewa, ulice w samej wsi nawet i las ślezinski — pokryte były trupami, a szczątki bandy rozprószyły się.“ — W drugim raporcie donosi jenerał-major hrabia Toll, że na dniu 13. b. m. pobił oddział powstańców przy stacyi kolei żelaznej Małkini, gdzie powstańcy uszkodzili kolej. Gdy się pociąg zatrzymywał, rzucili się na niego powstańcy, ale żołnierze wyskoczywszy z wagonów rzucili się na bagnety i tym gwałtownym atakiem zmusili powstańców do ucieczki; żołnierze ścigali ich i zabili im 140 ludzi, między którymi znajdował się przywódzca oddziału Mystkowski i Plusiński, były naczelnik stacyi warszawskiej. Z wojska poległ 1 a 14 było ranionych. — Dalej zawiera *Dzien. pow.* dwie depesze jenerała Semeki z 15. i 16. maja, z których pieswsza donosi, że dnia 15. maja rozstrzelany został w Płocku Zygmunt Padlewski; a druga, że 14. i 15. maja pobite zostały między Włocławkiem a Gostyniem dwa oddziały powstańców Oborskiego i Dąbrowskiego. Konnica powstańców ma być zupełnie zniesiona. Nakoniec donosi Jenerał-adjutant Nazimow, że oddziały powstańców, skoncentrowane w części północno-wschodniej gubernii wileńskiej zostały zupełnie rozbite; ujęto im także 113 ludzi, między tymi dowódzcę Sierakowskiego. Miejsca i dnia walki niepodaje raport. — Inne dzienniki niepodają dziś nic nowego z widowni walki prócz wieści niedokładnych i niesprawdzonych jeszcze o potyczce zaszłej 13. b. m. pod Garwolinem, która miała wypaść pomyślnie dla powstańców. O szerzeniu się powstania w dawnych prowincyach polskich przynoszą dzienniki polskie ciągle nowe szczegóły, my zaś możemy podług otrzymanych najnowszych wiadomości zapewnić, że w pogranicznych powiatach Podola i Wołynia panuje zupełna spokojność.

Monitor paryski z 19. b. m. ogłasza pismo hrabi Goltza do pana Drouin de Lhuys, w którem oświadcza imieniem Bismarka, że ogłoszony w *Czasie* list komenderującego jenerała pruskiego w Inowrocławiu co do instrukcyi względem operacyi Rosyan nad granicą jest zupełnie zmyślony. Hrabia Goltz niewie wprawdzie, czy ogłoszone w *Posener Ztg.* rozporządzenie prezydenta poznańskiego jest również zmyślone, ale utrzymuje, że jest niepodobnem do prawdy, i że te doniesienia stanowią tylko nowy dowód wytrwałości w czernieniu rządu pruskiego. — Wiadomości z Puebli z 12. kwietnia donoszą na Kadyx, że Francuzi wyparli Meksykanów na przedmieścia.

Księcia Humberta, syna Króla sardyńskiego, przyjmuje ludność w prowincyach południowych z powszechnym zapałem, i zapewne też w skutek tego ma Książe — jak donosi telegram turyński z 18. b. m. — przedłużyć o kilka dni swoją podróż.

Monarchia Austryacka

Brody, 18. maja. Zniesienie zakazu wprowadzania kos do Rosyi edyktem z Petersburga z dnia 13. lutego nakazane, suspendowane zostało w skutek obawy tamożni rosyjskiej w Radziwiłłowie. Tamożnia ta zapytała się w Kijowie czyli w obecnych okolicznościach kosy wpuszczać można bez trudności do Rosyi, czyli też wpuszczać je jedynie do tych stron w których z pewnością tylko do koszenia użyte będą. Uważać to można jako znak szczególny, iż niższe urzędy rosyjskie, które dotąd były prostemi maszynami wykonywającemi wyższe rozkazy, ośmielają się teraz usunąć rozporządzenie najwyższej władzy i robić nad nim komentarze. Z Wołynia nic nowego donieść nie można, zdaje się bowiem, iż tam nic nie zaszło.

Wiedeń, 19. maja. (*Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.*) Najjaś. Pan raczył wczoraj przed południem udzielać posłuchania wielu osobom prywatnym, i przyjmował także namiestnika barona Kellersperga, który po południu o godzinie 2giej miał także audyencyę u Arcyksięcia Franciszka Karola. — Z Ebenzweier nadeszły następujące telegramy o stanie zdrowia Arcyksięcia Maxymiliana d'Este: „17. maja, 8. godzina zrana. Wczorajszy dzień upłynął spokojnie. Od godziny 8½ wieczorem aż do północy sen, za przebudzeniem się lekka aż do godziny 2 trwające irytacya, potem znowu sen, a po nim stan spokojny. — 18. maja, 8 godzina zrana. W ciągu wczorajszego dnia stan spokojny. Od godziny 10 w nocy aż do świtu ciągła duszność, co spowodowało dostojnego chorego przyjąć najśw. sakramenta. Potem prawie dwugodzinny sen, a za przebudzeniem się zwykła spokojność.“

Jen. kor. donosi: Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, raczył Jego Ces. Mość zasądzoną na hrabiego *Ferdyn. Zichy* i na redaktora peszteńskiego dziennika *Hon*, Maurycego Jokaya z powodu wytoczonego im procesu prasowego karę całorocznego więzienia zmniejszyć w drodze łaski na jednomiesięczne więzienie.

W tej samej *Jen. kor.* czytamy: Jego Mość Cesarz raczył najwyższem postanowieniem z 13. b. m. rozkazać król. kroacko-sławońskiej kancelaryi nadwornej, ażeby dla spiesznego zbudowania kolei żelaznej z Zemunia do Fiumy rozpoczęte zostały natychmiast roboty przygotowawcze, i skutkiem tego rozwiązał Ban na wyraźne polecenie kancelaryi nadwornej złożony w sprawie rzeczonej kolei wydział konferencyi banalnej.

Nakoniec dowiadujemy się jeszcze z *Jen. kor.*, że Jego Excelencya minister i szef król. siedmiogrodzkiej kancelaryi nadwornej hrabia *Nadasdy* odjedzie za kilka dni na letni pobyt do Baden, zkąd jednakże zamierza regularnie co poniedziałku i czwartku przyjeżdżać do Wiednia, ażeby w tych dniach przyjmować strony, prezydować na posiedzeniach kr. siedmiogrodzkiej kancelaryi nadwornej i zasiadać także na konferencyach ministeryalnych. Zresztą będą mu przesyłane do Baden wszelkie ważniejsze sprawy dla osobistego przejrzenia i decyzyi.

Rada administracyjna c. k. uprzywil. galicyjskiej kolei Karola Ludwika podaje pod dniem 18. b. m. do wiadomości co następuje: „Na odbytem dziś szóstem zwyczajnem jeneralnem zgromadzeniu akcyonaryuszów c. k. uprzywil. galicyjskiej kolei Karola Ludwika ustanowiona została dywidenda za r. 1862 na 6 zł. w. a. od akcyi, i wypłacona będzie w miesiącu lipcu r. b. razem z półroczną 5% prowizyą. Wylosowanych radców administracyjnych pp. Maurycego Kraińskiego, Kazimierza hrab. Lanckorońskiego i Dr. Andrzeja Zelinkę obrano na nowo, a mianowicie dwóch pierwszych 309 a ostatniego 314 głosami.“

Do powszechnej gazety augsburskiej z dnia 16. maja pisano z Berlina, iż gabinet tamtejszy w kwestyi cłowej zaiste nader ważną zrobił koncesyę. Miał bowiem odstąpić od dawniejszego oporu przeciwko negocyacyom z Austryą, przed przyjęciem traktatu handlowego z Francyą. *Jen. austr. kor.* zapewnia, iż o takowej koncesyi nic w Wiedniu nie wiedzą, dodaje jednak, iż myśl koncesyą mniemaną wyrażona między członkami konferencyi cłowej w Monachium coraz więcej znajduje stronników. Berliński korespondent powszechnej augsburskiej gazety zapewnia, iż natomiast Austrya zrzekła się nateraz przystąpienia do związku cłowego. *Jen. kor. austr.* z swej strony oświadcza, iż zwykle zrzec się można tego, czego się żądało; że zaś Austrya przystąpienia do związku cłowego nigdy nie żądała, przeto nie była w położeniu zrzeczenia się tego żądania.

Francya.

Paryż, 17. maja. (*Różne wiadomości.*) *La France* i *Pays* donoszą, iż stolica święta gotuje memoryał odnoszący się do cierpień i prześladowania kościoła katolickiego w ziemiach polskich, pod rządem rosyjskim będących.

Pays zapewnia, że cyrkularz turecki w sprawie kanału suezkiego, rozesłany został przed podróżą Sułtana do Egiptu.

Independance belge zamieściła telegram z Stambułu z dnia 15. maja z doniesieniem, iż rząd turecki odmówił przyłączenia się do kroków mocarstw względem Rosyi w sprawie polskiej, z powodu iż nie należał wcale do mocarstw, które traktaty wiedeńskie podpisały. Teraz dziennik ten zamieszcza telegram późniejszy także z Stambułu z dnia 16. maja, według którego doniesienie poprzednie było mylne, Turcya bowiem zgodziła się najchętniej z propozycyą posła francuskiego, przyłączenia się do kroków mocarstw w sprawie polskiej i w tym celu wysłała notę dyplomatyczną do Petersburga zbliżającą się treścią do not, które Anglia, Francya i Austrya wysłały.

Niejaki baron Firks wydał pod imieniem Schedo-Ferrotti broszurę w języku francuskim pod tytułem: „Sprawa polska, w obec Polski, Rosyi i Europy“, i wystąpił w niej z myślą następującą:

„Rosya zrobiłaby kongresowi europejskiemu propozycyę, odstąpienia krajów swych przez lud polski zamieszkałych, zostawiając mu wolność obrania sobie rządu, jaki im się podobać będzie, zawezwałaby następnie Austryę i Prusy, ażeby podobnież uczyniły, nie robiąc jednak tego kroku politycznej hojności, zawisłego od zgody dwóch mocarstw niemieckich. Tak utworzona samoistna Polska stanowiłaby według p. Shedo-Ferrotti federacyą pięciu państw pod wspólnym Królem, a państwami temi byłyby Warszawa, Lublin, Białystok, Kraków i Poznań. Każde z tych państw miałoby osobną swoja reprezentacyę. Europa przyznałaby tej federacyi prawo zupełnej neutralności, w ten sposób, iż do obrony wspólnego terytoryum polskiego cała federacya byłaby obowiązaną, prawo prowadzenia wojen zaczepnych byłoby jej jednak odjęte.“

Botschafter wiedeński mówiąc o tej broszurze, sądzi, iż konkluzya jej wymierzona jest przeciwko Austryi. Zaś *Krak. Ztg.* broszurę tę znajduje pouczającą.

Włochy.

(Podróż Ojca świętego.) Giornale di Roma zamieścił szczegółowy opis podróży, którą ojciec święty w dniu 11. maja rozpoczął dla zwiedzenia południowej części państwa rzymskiego. Silne objawy miłości i przywiązania do ojca św. poczęły się już w Rzymie gdzie dworzec drogi żelaznej uroczyście był przystrojony, i gdzie zebrało się wielu znakomitych osób krajowych i zagranicznych, w celu, ażeby przypuszczone były do ucałowania nóg Papieża. Ojciec święty podróżował drogą zelazną do Velletrium; na wszystkich stacyach zgromadziła się ludność okoliczna, dla otrzymania apostolskiego błogosławieństwa. Papież w samem Velletrium z największym zapałem przyjęty został; miasto całe przepełnione było obrazami, napisami, herbami, sztandarami i różnemi trofeami. W gmachu municypalnym uroczyście przystrojonym, Papież przyjmował wiele deputacyj, a następnie udzielił oczekującym tłumom ludu upragnione apostolskie błogosławieństwo. Wieczorem miasto było rzęsisto oświetlone i spalono przepyszny fajerwerk. Nazajutrz ojciec św. odwiedził wiele kościołów w mieście i okolicy i wszędzie był z największem zapałem przyjmowany. Za powrotem do Velletrium znów była rzęsista iluminacya i nowy feierwerk.

Niemcy.

(Różne wiadomości.) Berliński sąd państwa, jako instancya orzekająca w sprawach politycznych, skazał Józefa Diamenta, redaktora Nadwiślanina, w Chełmie wychodzącego, na dwuletnie ciężkie więzienie i dwuletni dozór policyi, za podżeganie do zdrady głównej.

Minister saski, baron Beust, przybył dnia 14. maja do Berlina. Korespondencye z Berlina donoszą, iż w stolicy tej zajmują się bardzo zaproszeniem, jakie książę Hohenzollern, prezes pruskiej rady ministrów przed p. Bismarkiem, do obozu w Chalons odebrać miał, tudzież kwestyą czyli zaproszenie to przyjęte będzie. List jeden z Berlina zapewnia, iż książę zaproszenie przyjmie i upatruje w tem silną porażkę stronnictwa rosyjskiego, do czegoby obecność księcia Hohenzollern w obozie francuskim doprowadzić miała.

Królestwo Polskie.

(Doniesienia o powstaniu.) Od granicy polskiej donoszą do *Jener. Kor.*, że w lasach ciągnących się wzdłuż granicy austryackiej od Płok i Sierczy ku Ciężkowicom pojawił się nowy oddział powstańców, który w tych lasach obozuje i rozmaite wykonywa obroty. Ma być w tym oddziale bardzo wielu Francuzów i Włochów pod dowództwem Skarpa, cały zaś oddział zostaje pod wodzą Jordana. Rosyanie zwrócili już uwagę na ten oddział, i mają zamiar dozwolić powstańcom zapuścić się w głąb kraju, aby ich następnie odciąć od granicy i wytępić pozbawiwszy wszelkiej możliwości odwrotu. Zresztą według niezawodnych doniesień wątpić nie można, że powstanie w tej części królestwa wzdłuż granicy krakowskiej upada powoli. Warszawski komitet centralny ze względu na niepowodzenia, jakich w tych okolicach doznały trzy expedycye pod Kurowskim, Langiewiczem i Miniewskim, tudzież ze względu na okoliczność, że Rosyanie nagromadzili tam bardzo znaczne siły, stracił wszelką nadzieję, aby nowej expedycyi mogło się tam poszczęścić. To, jak się zdaje, skłoniło warszawski komitet centralny wytężyć wszystkie siły na Wołyń i Podole, aby tam uorganizować nowe i ile możności silne powstanie.

Na granicy obwodu Żółkiewskiego, powyżej Huty różanieckiej, gdzie dawniej stał Jeziorański z swoim korpusem, obozuje teraz w odległości 500 kroków od linii demarkacyjnej oddział powstańców liczący około 500 ludzi pod dowództwem Zapłachty.

Ten oddział powstańców, jak słychać, przybył z Tomaszowa na miejsce, w którem się obecnie znajduje, ma być dobrze uzbrojony, i ma operować w zapleczu wojsk rosyjskich ścigających korpus Jeziorańskiego.

Mierosławskiego wydalenie się do Mołdawii zdaje się nie podlegać żadnej wątpliwości; a najświeższe doniesienia względem zupełnego rozwiązania oddziałów Taczanowskiego i Jeziorańskiego w najwyższym stopniu mają osłabiać odwagę, tak niewidzialnych przywódzców powstania, jak i tych, co walczą w szeregach. Dotychczas pokładane wielkie nadzieje w czynnej interwencyi mocarstw europejskich, mianowicie Francyi, zaczynają słabnąć powoli, a nawet w obozie polskim dają się słyszeć głosy, że powstanie nie potrwa dłużej jak 4 do 6 tygodni. Jako znak, że powstanie kończyć się zaczyna, należy uważać także to, że przywódzcy ruchu z zagranicy przybyli, usuwają się powoli, i z nader wielką gorliwością egzekwują rozpisane podatki przymusowe, aby pod względem materyalnym zabezpieczyć sobie powrót do domu.

O usiłowaniach hr. Zeleńskiej, siostry ciężko rannego a w Olkuszu leżącego hr. Załuskiego, aby mu wyjednać wolność, donoszą do *Jener. Kor.* z Krakowa następujące szczegóły: Ces. ros. jenerał książę Szachowskoj, do którego udała się w sprawie wyjednania uwolnienia dla brata, obszedł się z hrabiną z największą grzecznością, a nie odbierając jej nadziei, że sprawa powyższa będzie może pomyślnie załatwiona, dał jej czterech dragonów, aby ją odprowadzili do granicy, i list do rosyjskiego urzędnika komory celnej, aby ją bez trudności przepuszczono przez granicę. Gdy hrabina z powrotem przybyła na granicę, kapitan rosyjski tam konsystujący wywiadywał się z współczuciem o stan zdrowia jej brata, na co hrabina odpowiedziała: Jest ośm razy pchnięty bagnetem, dwa razy w brzuch, ale to nic dziwnego, wszak był w rękach tych zajadłych kanibalów. (Hrabina wskazała przytem na obecnych żołnierzy rosyjskich), a żegnając się z kapitanem, groziła mu, że dopóki jeden Polak żyć będzie, bezpieczeństwo Rosyan nie będzie zapewnione. Kapitan zwrócił uwagę hrabiny, że te nieprzyjaźne wyrażenia mogą cofnąć pozwolenie uwolnienia hr. Załuskiego. Korespondent *Jener. Kor.* podając te szczegóły, nadmienia, że jak *Czas* donosi, usiłowania hr. Zeleńskiej w celu uwolnienia brata z niewoli rosyskiej, były bezskuteczne.

Tymczasem rząd narodowy zapewnił Małorosyanom w prowincyach, które powstały, żądane w najnowszych czasach prawa narodowości. Dokument odnośny spisany jest w tym dyalekcie, a tymczasowy rząd narodowy nazwany jest „Starszyna narodnaja“. W herbie Polski oprócz orła i pogoni litewskiej umieszczono rycerskiego św. Jerzego, co z powodu, że Wołyń, Podole i Ukraina należały pierwiastkowo do Litwy, a więc herb ich nie był nigdy w używaniu, ma pewne znaczenie. Po wsiach ogłaszają wszędzie zniesienie pańszczyzny, co ludność wiejska przyjmuje z pewnem niedowierzaniem.

Pociąg osobowy z Warszawy, który d. 15. maja miał przybyć do Szczakowy, nie przybył, ponieważ gwałtowne deszcze popsuły most i uszkodziły znaczną przestrzeń kolei pod Częstochową. Według zeznania wiarogodnych wychodźców z szeregów powstańczych, niepodlega żadnej wątpliwości, że cały korpus Jeziorańskiego został rozprószony. Jeziorański wraz z Waligórskim i kilkoma innemi zniknął od 14. maja; Smiechowski wziąwszy z sobą około 30 ludzi udał się w głąb kraju. Na granicy w Jastkowicach i Domostowie słyszano strzały działowe d. 12. b. m. wieczorem i dnia 13. zrana, i spodziewano się, że niedobitki korpusu Czachowskiego przejdą granicę.

W południowo wschodnich prowincyach dawnej Polski przygotowują powszechne powstanie, które wybuchło już w kilku miejscach, jakoto w Lubarze na Wołyniu gdzie powstańcy oszańcowali się, pod Dubnem, dalej w punkcie gdzie schodzą się granice Galicyi, Polski kongresowej i Wołynia, pod Milatynem i Lachowem gdzie nawet powstańcy usiłują zabezpieczyć sobie komunikacye przez Bug, i gdzie przyszło już do bitwy, nareszcie pod Żytomierzem; na Podolu pod Latyczewem, Litynem i Winnicą, tudzież na Ukrainie pod Machnówką. Oprócz tego powstanie trzyma się w okolicy Owrucza, która zresztą z przyczyny bagnisk i wód jest nieużyteczną dla wojska regularnego a może być wybornem schronieniem dla powstańców, z Litwy i Wołynia. Lud wiejski względem powstania zachowuje się częścią biernie, częścią jest mu przeciwny. Koło Żytomierza włościanie schwycili 40 powstańców i odstawili do komendy wojskowej. To prowadzi do obustronnych okrucieństw. Rozchodzi się pogłoska niepodobna prawie do uwierzenia, że Prusy gotują się do interwencyi zbrojnej, a nawet, że wojska pruskie już przekroczyły granice.

Grecya.

(Zaburzenia i gwałty żołnierskie.) Według najświeższych doniesień z Aten, wojsko dopuszcza się coraz częstszych ekscesów przeciw cudzoziemcom, i to w taki sposób, że bezpieczeństwo ich w tem mieście jest mocno zagrożone. Nowo otworzony w Atenach cyrk francuski stał się głównie widownią zamachów i gwałtów ze strony żołnierzy greckich, a gdy wszystkie te ich wykroczenia uchodziły bezkarnie, pozwalali sobie coraz więcej, dopuścili się wielu ciężkich zniewag, przeciw poddanym francuskim, i nareszcie zhańbili

pewna poddankę austryacką, należącą do wspomnionego towarzystwa. W skutek tego c. k. poseł ujrzał się zniewolonym żądać od rządu prowizorycznego kary na sprawców tego czynu, i wynagrodzenia dla nieszczęśliwej ofiary. Grecki minister spraw zagranicznych w odpowiedzi na powyższe żądanie wynurzył całe swoje oburzenie z powodu owego zbrodniczego czynu, i oświadczył, że rząd ukarze winnych (z których prawie wszyscy są już w rękach sprawiedliwości) z całą surowością, a wspomniona poddanka austryacka, która na pierwszą wieść o tem co zaszło, otrzymała wsparcie 500 drachm, wynagrodzi stosownie.

Spodziewać się należy, że rząd grecki ze względu na powyższe zażalenia c. k. posła austryackiego, tudzież na przedstawienia posłów francuskiego i angielskiego, wszelkiemi siłami zapobiegać będzie, aby podobne wypadki nie powtórzyły się na przyszłość, gdyż w przeciwnym razie mocarstwa interesowane musiałyby same pomyśleć o środkach ochrony i zabezpieczenia swoich poddanych w Grecyi.

Turcya.

Konstantynopol, 10. maja. *(Podróż Księcia Napoleona i kanał suezki.)* Wielką ciekawość obudza tu egipska podróż księcia Napoleona, ponieważ łączą z nią sprawę kanału suezkiego. Ta sprawa wywoła jak się zdaje prędzej czy później rozmaite nieporozumienia, a może posłuży nawet za środek do postawienia znowu sprawy oryentalnej na porządku dziennym. Niezmordowanym bowiem usiłowaniom dyplomacyi angielskiej powiodło się skłonić Portę i Wicekróla Egiptu do tego, że odjęli kompanii francuskiej potrzebną do dalszej budowy kanału pomoc robotników arabskich i położone wzdłuż linii kanałowej terytorya. Jeżeli towarzystwo nie zechce śród tak zmienionych stosunków prowadzić dalej to dzieło, na taki wypadek oświadcza gotowość rząd egipski, zwrócić mu koszta dotychczasowych robót, nacoby Anglia dostarczyła pieniędzy, i uskutecznić to przedsiębiorstwo własnym kosztem. Przeciw temu jednak założył poseł francuski protest, powołując się przytem na przywileje, jakie nadał przeszły wicekról towarzystwu. Dotąd nie stało się jeszcze rzeczywiście nic takiego, coby zapowiadało wykonanie uchwał Porty w tej sprawie. Jeżeli się uda wpływowi francuskiemu zmienić usposobienie wicekróla egipskiego, pójdzie rzecz dawnym trybem, gdyż w teraźniejszej chwili nie może Porta ani myśleć o użyciu środków przymusowych przeciw swemu wazalowi, i z tego względu nie jest podróż Księcia Napoleona istotnie bez znaczenia.

Podług doniesienia z Belgradu udali się członkowie komisyi wojskowej do Małego Zwornika, by skłonić opierających się w Uszycy Turków do przesiedlenia się do Bosnii.

Kronika.

(Explozya.) Dnia 17go b. m. o godzinie 7¼ wieczorem wydarzyła się w domu pod nr. 146 przy ulicy Ormiańskiej wyższej nieszczęście, które łatwo mogło było przybrać większe rozmiary. Szczęściem był to dzień pogodny, i większa część mieszkańców kamienicy znajdowała się na przechadzce. Właściciel wspomnionego domu, przedsiębiorca pogrzebów Geschöpf wraz z chemikiem T. zajmował się przyrządzaniem jakichś palnych substancyi, gdy nagle z niewiadomej przyczyny nastąpiła explozya. Daleko za miastem słychać było silny wystrzał, — wyleciały okna pokoju, pękły sufity górnego piętra, i cały dom zatrząsł się tak, że wszyscy mieszkańcy natychmiast opuścić go musieli. G. straszliwie poparzony odwieziony został do szpitalu powszechnego, i tam umarł. Jego pomocnik T. także silnie poparzony leczy się w domu. Komisya sądowo-techniczna zajmuje się zbadaniem tego smutnego wypadku.

(Broń i amunicyę) znaleziono dnia 19go w domu przy ulicy zielonej, a mianowicie 10 sztuk karabinów i dwa worki prochu. Pomijając zakaz posiadania broni i amunicyi, dziwić się należy nieostrożności w przechowywaniu tak znacznej ilości prochu w prywatnem mieszkaniu, gdy dniem wprzódy zdarzyło się wyżej opisane nieszczęście.

— Z Żółkwi donoszą nam: Chłopi w Radruszu, w powiecie Niemirowskim, nie zważając na urzędowe napomnienia i nakazy, wzięli pastwisko leśne w sporze będące samowolnie w posiadanie, i stawili czynny opór oddziałowi wojskowemu, wezwanemu do przywrócenia prawnego stanu. W skutek tego wojsko użyło broni siecznej, przyczem 8 osób ze strony chłopskiej zostało zranionych.

— Niejednokrotnie już pisano o kolei atmosferyczno-pocztowej, już zaprowadzonej w Londynie, a obecnie projektowanej w Paryżu. Myśl kolei żelaznej, takiej jaka w Londynie od lutego służy do przesyłania pakietów pocztowych pomiędzy dworem w Euston a biurem pocztowem północno-zachodniem nie została wzięta od kolei żelaznych atmosferycznych dla podróżnych, lecz przeciwnie pierwsze zastosowanie zasady wspólne jest obydwom wynalazkom. Pierwsza myśl kolei żelaznej atmosferyczno-pocztowej dawniej była powzięta, aniżeli powszechnie przypuszczają. W sprawozdaniu złożonem jeszcze w 1844 ministrowi robót publicznych p. Mallet, o kolei żelaznej atmosferycznej z Kingstown do Dalkey w Irlandyi jest powiedziane: „W 1810 roku p. Medhurst, inżynier duński, proponował przesyłać listy i towary kanałem, mającym 6 stóp wysokości na 5 stóp szerokości, zawierającym kolej kamienną lub żelazną, za pomocą zgęszczania powietrza. Następnie 1824 r. p. Vallance, rozszerzając tę myśl, zamknął w tunelu stempel, powozy i podróżnych; lecz próby nie okazały pomyślnych skutków. P. Medhurst także spostrzegł bezskuteczność pierwszego swego projektu, i pierwszy zaproponował zaprowadzenie rury mniejszych rozmiarów z stemplem wewnątrz, którego działanie na zewnątrz oddawało się przez podłóżny otwór.“ Wiadomo, że niemożność szczelnego zamykania tego otworu przyczyniła się do porzucenia systemu atmosferycznych kolei. Kolej londyńska urządzona na długości ½ mili, ma średnicy tylko 30 cali.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 20. maja. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (80 ℔) 3 zł. 35 c.; żyta (79 ℔) 1 zł. 72 c.; jęczmienia (69 ℔) 1 zł. 67 c.; owsa (49 ℔) 1 zł. 75 c.; hreczki 2 zł. 36 c.; grochu 1 zł. 90 c.; kartofli 1 zł. 2 c.; cetnar siana 1 zł. 45 c.; okłotów 66 c.

Przemyśl, 9. maja. W drugiej połowie kwietnia były na targach w naszych obwodach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Przemyśl		Jarosław		Jaworów		Mościska		Niżankowice		Sieniawa	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen.	zr.	cen
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	3	27	4	5	3	50	3	.	2	10	4	.
„ żyta . . .	1	75	2	17	1	60	1	62	1	20	2	25
„ jęczmienia .	1	40	1	72	1	40	1	40	1	10	1	85
„ owsa . . .	1	32	1	32	1	40	1	30	1	5	1	60
„ hreczki . .	2	5	1	80	2	.	.		.	.	1	80
„ kukurudzy	.	.	.	.	.		.	.	.	.		.
„ ziemniaków	1	.	.	80	.	80	.	80	.	.	.	70
Cetnar siana . . .	1	47	1	20	1	.	1	5	1	.	1	50
„ wełny . . .	.		95		.			.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu			28	.	.		.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7		7	50	8	.	7	50	7	60	6	77
„ „ miękkiego	5	.	6	.	5	50	5	50	6	20	5	20
Funt mięsa wołowego	.	17		14	.	17	.	14	.	15	.	13
Mas okowity . .	.	55	.	86	.	60	.	80	.	95	.	70

Najświeższa poczta.

Z nad granicy obwodu żółkiewskiego donoszą: Dn. 18go b. m. widziano na terytoryum ces. rosyjskim w lesie powyżej Lublińca i Huty różanieckiej gęste kłęby dymu na kilku punktach, a zarazem w lesie należącym do Lublińca i Rudy, przytykającym do linii demarkacyjnej dostrzeżono pożar, który rozszerzał się w kierunku południowo-wschodnim. Cieszanowski urząd powiatowy wezwał gminy nadgraniczne do ugaszenia ognia, w skutek czego pożar lasu na terytoryum austryackiem został wstrzymany, i tylko około 16 morgów lasu na tutejszem terytoryum zostało zniszczono. Jednak przy południowym wietrze pożar w lasach z tamtej strony granicy rozszerzał się z niesłychaną szybkością i dosięgał nawet wierzchołków drzew, tak, że koło godziny 10. wieczorem pożar zniszczył około 300 morgów lasu. Przyczyna tego pożaru dotąd nie wyśledzona.

Kraków, 20. maja. *Krak. Ztg.* donosi: Dziś zrana odstawiono tu ze Lwowa 6 powstańców, którzy schronili się na terytoryum austryackie i wraz z 3 innemi przeznaczonemi do internowania, wysłano ich do Ołomuńca.

Wczoraj zrana odbyła się w hotelu pod białym orłem rewizya, przedsięwzięta w celu kontroli meldowania cudzoziemców, przyczem aresztowano 2 powstańców, którzy się schronili na terytoryum austryackie, i 1 ochotnika.

Na granicy przytrzymano przedwczoraj wóz z amunicyą.

Gazeta narodowa z 19go b. m. podaje w korespondencyi z Krakowa z dn. 18. wiadomość, że na granicy pod Myślakowicami c. k. huzar patrol odbywający, był napadnięty przez 3 kozaków i dwuch z nich trupem położył, trzeciego zranił ciężko, lecz przy tem sam w głowę zraniony i do szpitalu odniesiony został. Według doniesień z wiarogodnego źródła, wiadomość ta jest bezzasadna. Odstawiono wprawdzie do wojskowego szpitalu zranionego huzara z Toń, lecz ten nie potykał się z Rosyanami, a ranę otrzymał przy aresztowaniu przez patrol austryacki, któremu się opierał.

Berlin, 19. maja. Otrzymane tu z Warszawy listy prywatne donoszą: Rząd rewolucyjny oświadczył dekretem z 10. maja, że teraźniejszy czynny i bierny stan majątku państwa jest nietykalny; rząd narodowy zabrania osobom prywatnym i urzędnikom brać udziału w operacyach finansowych i robotach publicznych, ogłaszając odnośne akta rządu rosyjskiego z góry za nieważne, i ostrzega obcych kapitalistów. Innem rozporządzeniem zakazuje rząd narodowy paryskiemu bankierowi Alexandrowi Laskiemu obejmować prezydyum banku warszawskiego. — Adresowy wydział izby oświadczył się za wydaniem adresu, i ułożył stanowczo text jego. — *Nordd. Ztg.* powiada w artykule wstępnym: „Może odpowiedź Króla na adres deputowanych zaleci wyraźnie izbie, ażeby podjęła na nowo swoje prace, a przedewszystkiem udzieliła rządowi odmawianego wyjaśnienia co do poruczonej kwestyi, gdyż sprawa ta odnosi się nie tylko do obecnej sytuacyi i panującego teraz Króla, ale także do przyszłości i

dziedzica tej korony.“ *Kreuz Ztg.* pisze: „Mówiliśmy dawniej, że adres musi wywołać kwestyę względem zamknięcia sejmu. Ale przy teraźniejszym stanie rzeczy może zachodzić wątpliwość, czy nie wypadałoby rządowi dla lepszego objaśnienia kraju pozostawić jeszcze na krótki czas teraźniejszą sytuacyę.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Warszawa, 20. maja, 9½ godz. wieczór. Wojska ces. rosyjskie pobiły Lelewela nad Bugiem i kilka innych oddziałów powstańczych w okolicy Warszawy.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. maja.

Hotel George: PP. Hr. Skarbek Miecz., z Magdalonki. — Oczosalski Szcz., z Rusiatycz. — Niezabitowski Włodz., z Uherzec. — Ochocki Józef, z Wierzbowiec. — Hohendorf Eust., z Baru. — Tuszyński Karol, z Radomia.

Hotel europejski: Żurakowski Aug., z Horbacza. — Rulikowski Ludw., z Świtarzowa. — Miliski Józef, z Helenkowa. — Hr. Starzyński Boj., z Derewni.

Hotel angielski: Hr. Tarnowski Gust., z Lublina. — Szumański Eust., z Kurowiec. — Hr. Orłowski Alex., z Wołynia. — Wiktor Wład., z Wiednia.

Hotel Krakowski: Wysocki Godzęba Flor., z Hrehorowa.

Zajazd podolski: Czemerzyński Michał, z Brozdowiec. — Bogusz Apol., z Koniuszek.

Pod nr. 176²/₄: Tuszowski Rom., z Chisowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. maja.

PP. Szczepański Fran., do Krakowa — Mikuli Jędrz., do Grabiczy. — Hr. Starzyński Adam, do Krzywczy. — Br. Buss Arn., do Boniowiec. — Truskolawski Henr. — Marynowski Wen., do Krulicza. — Br. Kapri Mik., do Wiednia. — Katyński Stan., do Grodowiec.

TEATR.

Dziś w teatrze niemieckim: „**Mamsell Uebermuth**“, komedya w 1 akcie, poprzedzi „**Doktor Robin**“, komedya w 1 akcie z francuskiego. Tudzież koncert na dwóch klarynetach, odegrany przez J. Fischera i J. Hensel.

Jutro teatr polski: „**Ręce czarodziejskie**“, komedya w 5ciu aktach z francuskiego.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. maja. 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	324.63	+15.2	65.7	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.94	+22.7	41.1	„	„	„
10. god. wiecz.	323.79	+16.7	64.6	„	„	„

Kurs lwowski.

Dnia 20. maja.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	20	5	25½
Dukat cesarski	„ „	5	24	5	27½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	1	9	14
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	73½	1	76½
Talar pruski	„ „	1	64	1	66
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—			
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	63	76	25
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	39	80	01
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	25	75	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	65	81	45
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		205	—	208	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. maja.

	złr.	kr.
5% Metaliki	76	45
5% pożyczka narodowa	81	20
Akcye banku wiedeńskiego	797	—
„ „ kredytowego	194	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	110	60
Dukat pojedyńczy	5	27½
Srebro	110	25

Dnia 20go maja 1863 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujących pięć liczb:

18. 73. 59. 31. 53.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 30. maja i 10. czerwca 1863 r.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. maja.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72.15	72.25
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	95.25	95.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.10	81.20
od kwiet. do paźd. po 5%	81.—	81.10
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.40	76.60
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.40	76.60
dtto. po 4½%	69.—	69.25
dtto. „ 4%	60.50	60.75
dtto. „ 3%	45.50	46.—
dtto. „ 2½%	38.—	39.—
dtto. „ 1%	15.10	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	153.50	154.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	150.50	151.—
Przez. do wyl. z r. 1854	95.25	95.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	98.85	99.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	99.30	99.40
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	72.—	72.50
„ 4½%	68.25	68.75
„ 4%	60.—	60.50
„ 3½%	52.50	53.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	57.—	—.—
„ 2¼%	50.—	—.—
„ 2%	45.—	—.—
„ 1¾%	39.—	—.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	72.—	72.50
„ 4½%	68.25	68.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.50	88.50
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	89.50	90.50
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.—	87.50
Tyrolu	89.50	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	88.—
Węgier	76.75	77.25

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	75.25	76.—
Kroacyi i Slawonii	74.75	75.50
Galicyi	74.60	74.90
Siedmiogrodu	73.75	74.25
Bukowina	73.75	74.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	74.—	74.50
Lomb. wen. poż. z r. 1859	—.—	92.50
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	—.—	—.—
„ 4%	60.—	60.50
„ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	60.—	60.50
„ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	19.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	—.—
„ 2% „ 100 „	15.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	797.—	798.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	193.40	193.60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	632.—	633.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1744.—	1746.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	215.25	215.75
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	152.50	153.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	127.50	127.75
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	256.—	257.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	207.—	207.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	42.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	80.—	90.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	692.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	228.—	—.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	167.—	169.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	435.—	437.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	235.—	237.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	393.—	396.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	240.—	250.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	164.25	164.75

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.70	104.90
10let. „ 1857 po 5%	101.75	102.—
przeznaczone do los. po 5%	91.75	92.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.70	87.90
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.75	76.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.25	96.75
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	94.75	95.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.25	89.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	122.—	123.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116.50	117.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.—	88.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	81.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.—	94.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	93.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.50	97.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.—	78.—
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	133.60	133.80
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	96.75	97.25
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	121.50	122.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.50	53.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.—	36.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	98.—	98.50
Salma „ 40 „ „	37.75	38.25
Palfiego „ 40 „ „	36.75	37.25
Clarego „ 40 „ „	35.25	35.75
St. Genois „ 40 „ „	37.—	37.25
Windischgrätza 20 zł. „	21.—	21.50
Waldsteina 20 „	23.—	23.50
Keglevicha 10 „	14.50	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.60	93.70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	93.70	93.80
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	82.60	82.70
Lipsk za 100 tal	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	110.60	110.60
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	43.60	43.70
Marsylia za 100 fr.	—.—	43.70
Paryż za 100 fr.	43.80	43.80
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.27	5.28
dtto. pełnej wagi	5.27	5.28
Korona	15.25	15.30
20frankówka	8.86	8.87
Rosyjski imperyał	9.10	9.12
Talar związkowy	1.65½	1.66
Srebro	110.25	110.50

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.